Nr. 354. Dnia 23 grudnia. Sobota. Dnia 11 (23) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z pół.

Dziś: *Wigilja;* Wiktorji P. M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 4	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 13 w.	Środa: Jana Ewangelisty.
Niedziela: Irminy Metrobjusza.	Zachód „ „ 3-ej „ 45	Zachód „ „ 11 „ 5 w.	Czwartek: Młodzianków.
Poniedz: **Nar. Chrystusa Pana.**	Długość dnia godzin 7 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 6 (st. 4 c. 11)	Piątek: Tomasza Kanturyjskiego.
Wtorek: **Szczepana Męcz.**	Ubyło „ 9 „ 3	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 0°.	Sobota: Eugenjusza Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławomiry, jutro Godysławy, pojutrze Grzmisławy, we wtorek Wróciwoja, we środę Radomyśla.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)— Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) —Pojutrze, jako w pierwszy dzień świąt Narodzenia Chrystusa Pana, wszystkie powyższe wystawy będą zamknięte.

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)— Pojutrze wystawy powyższe będą zamknięte.

Zabawy: Wieczerza wigilijna dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz ich rodzin. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej—9 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** jutro „Otello" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a); — **Rozmaitości:** jutro „Panna z posagiem", „Boubouroche" oraz „Przyjaciel męża";— **Mały:** jutro „Zemsta nietoperza" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.) — Dziś i pojutrze, z powodu wigilji i pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia (n. s.), przedstawień w teatrach nie będzie.

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 27 b. m. 28016 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Znajdujące się obecnie wyłącznie tylko w pociągach, zwanych pocztowemi, wagony z przedziałami pocztowemi do przewozu korespondencji listowej i przesyłek pocztowych, po porozumieniu się departamentu kolejowego z głównym zarządem poczt i telegrafów wprowadzone być mają we wszystkich pociągach osobowych i osobowo-towarowych.

= Z powodu zadecydowanego wprowadzenia nowej manipulacji kontrolująco-rachunkowej warsztatów głównych i filjalnych na kolei wiedeńskiej, w zarządzie tejże wypracowano projekt zamienienia z przyszłym Nowym Rokiem biura centralnej rachuby na wydział kontroli rozchodów, przy utworzeniu przy tymże wydziale kilku oddzielnych sekcyj.

= Dla stanowczego zadecydowania w sprawie budowy hali targowej na terytorjum b. koszar Mirowskich, odbędzie się dziś, o godz. 10-ej przed południem, nadzwyczajne posiedzenie członków zarządu miejskiego.

= Z Nowym Rokiem w magistracie tutejszym wprowadzony będzie nowozaprojektowany system biurowości, przyczem każdy wydział podzielony będzie na tak zwane „stoły".

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zakończyła życie artystka teatru Małego, Antonina Fillebornowa.

Rozpocząwszy zawód na jednej z lepszych scen prowincjonalnych, zmarła przed dziesięciu laty weszła do składu trupy operetkowej warszawskiej, gdzie wkrótce zdolnościami i sumienną pracą potrafiła pozyskać sobie wybitne stanowisko.

Obok uznania ze strony publiczności, cieszyła się też szczerą życzliwością kolegów i koleżanek, wysoko ceniących prawość jej charakteru i dobre serce.

Ś. p. Fillebornowa, zmarła w sile wieku, osierociła sześcioro drobnych dzieci.

= **Z teatru i muzyki.**

* (*St. Giech*). Że tytułowa partja w operze „Carmen" Bizeta, ze względu na powodzenie tego dzieła na scenie warszawskiej, należy do rzędu najtrudniejszych, o tem wątpić nie podobna.

Publiczność, przyzwyczajona do typu wybitnego, prawdziwie artystycznego, stała się względem „Carmeny" nadzwyczaj wymagającą i nie da się zbyć byle jakim szablonem.

Z tego powodu, wczorajszy występ p. Wirginji Haussman w tej roli należy zaliczyć do arcyniefortunnych, tak dalece, że nie podobna nad tym eksperymentem scenicznym zbytecznie się rozszerzać.

Głos mezzosopranowy wadliwie intonowany, brak poczucia rytmu, w ogóle podkład o nazbyt wadliwej pospolitości—oto czynniki, które do kategorji artyzmu pretensji rościć nie mogą.

Pewna doza arcydojrzałego niestety doświadczenia nie może również ratować debiutowej, wielce nieudatnej sytuacji, więc... więc o wczorajszej tytułowej „Carmenie"... dosyć.

Za to w roli don Joségo p. Ernest Colli pod wielu względami przedstawił się jako dodatni kontrast.

Głos jego, zdradzając poniekąd cechy tenora *„leggiero"*, rozbrzmiewa dźwiękiem młodości, o tembrze metalicznym, ma zaś za sobą wcale dobrą technikę, szczerość i szlachetność w deklamacji, oraz ujawnia nie jedną iskierkę zapału i temperamentu w grze scenicznej.

Przymioty jeszcze wyraźniej ujawniały się na tle zestawienia z Carmeną, wskutek czego wczorajszy występ młodego śpiewaka cieszył się powodzeniem szczerem, wyrażonem w niejednokrotnym, ogólnym oklasku.

W roli toreadora p. Broggi-Muttini znajduje zadanie, traktowane arcysumiennie.

Pozostałe role przypadły w udziale paniom: Przygodzkiej, Skulskiej i Marszałkowskiej, oraz pp.: Morlacchiemu, Kwiecińskiemu i Crottiemu.

Balet zmuszonym był do powtórzenia ognistego „Zapateado", któremu przewodniczyły pp.: Timirazjew i Ostrowska.

Całość w ogóle przeszła szczęśliwie, wstęp do aktu czwartego, jak zwykle, był powtarzanym.

Warto byłoby ten prześliczny epizod o nastroju egzotycznym doprowadzić do artystycznego wykończenia.

= Gwiazdka w ochronach.

Przyjętym od dawna zwyczajem i w tym roku odbyło się w ochronie nr. 13-ty przy ulicy Nowolipki, rozdanie gwiazdki dzieciom.

W uroczystości wzięło udział 44-ch chłopców i 52 dziewcząt.

Z darów opiekunek pp.: Anny Fuchsowej, Marji Fuchsowej i mecenasowej Emilji Brzezińskiej, jak również i opiekunów ochrony, dzieci obdarzono piernikami, struclami, bakaljami, oraz ubraniem.

I w ochronie 22-ej i szwalni 6-ej, imienia pp. Hantke, przy ulicy Towarowej (Okopowej) odbyła się wizyta gwiazdkowa, z rozdaniem obuwia, ubrania i łakoci.

Licznie zebrana dziatwa, w obecności pani Marji Hantke i Gustawowej Hantke, p. B. Hantke i ks. Białego, pod kierunkiem dozorczyń p. Z. Stasiakiewicza i L. Kurdelskiej, popisywała się ze śpiewami i deklamacją.

W ochronie IX-ej imienia Baudonina przy ulicy Piwnej, odbyła się „Gwiazdka", w literalnie przepełnionej ogromnej sali, dawnym refektarzu po-augustjańskim, gośćmi i 115-ma dziećmi.

O godz. 2-ej I. ks. Podczaski, wyjaśnił obecnym przyczynę zgromadzenia się, a dzieciom zalecił wdzięczność opiece.

P. Narożny organista grał na panorgu, a dziec śpiewały kolendy.

Pp. opiekunki Helena hr. Mikorska, Marja hr Rostworowska, Joanna Rychterowa, Zofja Gagatnicka, Br. Sulatycka, Wanda B. Hirsz, Jakubowa Epsteinowa, Emilja baronowa Lesserowa, Wanda Chruszczakowska, Flora Klejnadel i hrabianki Leonja Zofja Rostworowskie, tudzież opiekunowie p. Jan Gautier, Metodjusz Puchalski. czł. Towarzystwa B Kołakowski i lekarz miejscowy dr. Wieniarski rozdzielili ofiarowane bakalje pomiędzy dziatwę.

Bakalje te przysłały opiekunki, jak również z ulicy Kapitulnej p. Wróblewski, z starej poczty p. Wróbel, z „Merkurego" p. Magnus.

Nadto 15 kamizelek ofiarował p. Gagatnicka, 60 chustek ciepłych p. Rychter, 10 kaftaników, 4 tuziny pończoch i 4 pary bucików Jakubowa Epstejnowa, 50 sukienek p. Wanda B. Hirsz i 15 szalików, hrabianki Rostworowskie, dary także nadesłał I. ks. prałat Roch Filochowski.

W ochronie Stanisława Kronenberga, przy ulicy Brukowej na Pradze, odbyła się gwiazdka dla dzieci, a jednocześnie i w szwalni IV-ej wobec dra Stanisława Borzuchowskiego, wiceprezesa wydziału ochron, p. Symonowicza, oraz opiekunek i członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Dziatwa otrzymała ubranka oraz strucle i bakalje. Obdarowanych było 220 dzieci.

Takaż uroczystość gwiazdkowa odbyła się w ochronie III-ej przy ulicy Ślizkiej w obecności opiekuna zakładu, r. st. Rutkowskiego, i księdza Białego; 155 dzieciom rozdano wigilijne przysmaki, a 17-tu najbiedniejszym ubrania, oprócz tego opiekunki i inne osoby liczne dla wychowanek i wychowańców nadesłały dary.

W ochronie św. Zofji za wolskiemi rogatkami, utrzymywanej kosztem hr. Ordynatowej Zamoyskiej, przeszło 150 dzieci podejmowano, a nadto obdarowano je szalikami wełnianemi i fartuszkami.

Dalej, w ochronie św. Jadwigi przy ulicy Wolskiej nr. 51, podobna odbyła się się uroczystość dla 80-iu dzieci z daru pań: Biernackiej, Mandukowej i Franaszkowej.

W ochronie na Lesznie, utrzymywanej kosztem małżonków Rotwandów, 100 dzieci otrzymało kompletne ubrania oraz dary wigilijne.

W ochronie św. Piotra na Tamce 180 dzieci przy rzęsiście oświetlonej choince obdarzono bakaljami, piernikami, struclami i jabłkami; wychowanki zaś jednej z tutejszych pensyj rozdały ubogim dzieciom zabawki i ubranka własnej roboty.

W ochronie imienia dra Wilhelma Malcza, przy ul. Chłodnej, opiekunki miejscowe panie: Fragetowa, Marja Roezlerowa, księżna Marja Mirska, Karasińska, Franciszka Lilpopowa, rozdały 140-tu dzieciom: strucle, orzechy i pierniki, oraz ubranka i buciki najuboższym.

W ochronie 27-ej, pod wezwaniem św. Pawła przy ulicy Nowy-Świat nr. 39, odbyło się rozdawnictwo darów, ofiarowanych na gwiazdkę przez opiekunki ochrony, panie: Borkowską, baronową Hartinghową, Henrjettę Halpertową, Kozarską, Mutniańską, Łaniewską, Myszkowską, Noskowską, Piaskowską, Thieme'ową, hr. Wielhorską.

P. Starorypiński, właściciel cukierni, ofiarował dla dzieci cukierki i biszkopty.

Przy rozdawaniu gwiazdki obecne były panie: Borkowska, Fudakowska, Giecewiczowa, Halpertowa, Thieme'owa i opiekun, p. Emiljan Konopczyński.

Dzieci w ochronie było 135.

Dozorczyniami są panie: K. Bobrowska i E. Granzow.

= Kasa przezorności.

Ogólne zebranie kasy przezorności i pomocy dla urzędników, dyetarjuszów i oficjalistów władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się pod przewodnictwem radzcy dyrekcji głównej, p. Wiktora Szaniawskiego.

Po zaproszeniu na asesorów pp. Paniewskiego i

Choińskiego przystąpiono do odczytania sprawozdania z czynności kasy za r. z.

Sprawozdanie to wykazuje czystego zysku rs. 2,200.

Z kolei wzięto pod rozprawy wnioski członków kasy.

Wniosek 1-szy mówił „o zmiejszeniu procentu od sumy, udzielonej urzędnikom na spłatę długów lichwiarskich"; wniosek 2-gi „o dozwoleniu urzędnikom brania pożyczek z kasy pomimo aresztów na pensji i pomimo długu b. rady gospodarczej."

Wnioski obadwa przychylnie ogólne zebranie przyjęło, a o wprowadzeniu ich w życie stanowić jeszcze będzie decyzja komitetu Towarzystwa.

Wybory do zarządu i komisji rewizyjnej dały rezultaty następujące:

Na głosujących 117 największą liczbę otrzymali do zarządu: p. Aleksander Gruszecki, p. Franciszek Woliński, p. Henryk Bąkowski, p. Henryk Kossowski, p. Alfred Borowiecki; na zastępców pp. Ignacy Górski i Rajmund Wyszkowski; do komisji rewizyjnej pp. Daniel Żórawski, Bolesław Baraniecki i Józef Leszczyński; na zastępcę pp. Roman Modelski i Apolinary Borchardt.

Wyszli z zarządu kasy pp. Franciszek Pawliszak i Ksawery Netto, emeryci.

= Ze spraw cechowych.

Starszy zgromadzenia krawców, p. Juszczyk, wystąpił przeciwko utrzymującym zakłady nauki kroju, nie należącym do cechu.

Większa część kobiet, utrzymujących zakłady owe, oparła się należeniu do cechu na tej zasadzie, iż krawiectwo damskie jest gałęzią pracy oddzielną i, zdaniem oponentek, nic nie mającą wspólnego z właściwem rzemiosłem krawieckiem.

Która ze stron interesowanych zwycięży?

= Oryginalna kara.

W tych dniach jeden z lekarzy zawezwany został do chorego na konwulsję czteroletniego chłopczyka.

Po zbadaniu przyczyn, które wywołały chorobę, eskulap doszedł do wniosku, iż główną była kara, wymierzona dziecku w iście oryginalny sposób.

Oto zamknął je ojciec do piwnicy ciemnej, objaśniwszy uprzednio, że tam przez szczury zjedzone będzie.

Dziecko cztery godziny przebywało w ciemnicy.

Surowe słowa eskulapa i straszny skutek kary podobnej podziałały tak na ojca, iż ten przy konwulsjach syna o mało zmysłów nie stracił.

Fakt oduczy go, zdaje się, raz na zawsze od podobnych pedagogicznych eksperymentów, które dziecko mogło było życiem przypłacić.

Niechaj to będzie przestrogą dla tych, którzy z wiekiem dzieci i ich kompleksją przy karach nie mają zwyczaju się liczyć.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym utrzymujący lombard prywatny przy ul. Żelaznej pod № 79-ym, zawiadomił policję, iż skradziono palto, będące w zastawie, wartości 150 rs. — Herszowi Zemelnikowi, zamieszkałemu pod № 20-ym przy ul. Nowolipie, skradziono konia z wozem, pozostawione chwilowo przed domem pod № 6-ym przy ul. Ptasiej.

= Fatalny upadek.

P. Colliego, tenora, który doznał takiego powodzenia we wczorajszym „Carmenie", spotkał wczoraj przed rozpoczęciem widowiska operowego wypadek bardzo nieprzyjemny.

Oto żona jego, schodząc ze schodów, upadła tak fatalnie, że złamała rękę.

Mimo to, p. Colli nie chciał narażać publiczności na zawód, chociaż dyrekcja teatrów oświadczyła gotowość uwolnienia go od wczorajszego występu.

= Zawalenie się ściany.

W dniu wczorajszym, o godz. 3-ej po południu, przy ul. Pięknej pod № 7-ym, na 3-iem piętrze nowobudowanego domu zawaliła się ściana, przyczem jeden z pracujących, Konstanty Szczepański, liczący 62 lata wieku, zamieszkały pod № 5-ym przy tejże ulicy, znalazł śmierć na miejscu.

Trzej inni: technik Nowakowski, Walenty Ort i Andrzej Przytuła, otrzymali ciężkie obrażenia głowy.

Rannym udzielono zaraz pomocy lekarskiej.

Zwłoki Szczepańskiego odesłano do prosektorjum.

= Posądzenie.

Przed dwoma tygodniami zaginął mieszkaniec Nowego Brudna, Józef Kliczkowski.

Koledzy tegoż: Fryderyk Hejne i Franciszek Zysk, poszlakowani o zabójstwo, zostali aresztowani.

Tymczasem okazało się, iż Kliczkowskiego z powodu burdy policja warszawska zamknęła w areszcie, wobec czego obwinionym przywrócono swobodę.

= Drobny ogień.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, w mieszkaniu Rotberga i Krotenberga przy ul. Franciszkańskiej pod № 31-ym, od rozpalonego pieca zapaliła się ściana drewniana.

Ogień, bez złych następstw, ugasił stróż miejscowy.

+ W Radomiu pan Karol Hoffman otworzył nową księgarnię oraz wypożyczalnię książek.

+ Koncert.

Z Płocka piszą do nas:

„W niedzielę, dnia 17-go b. m., w teatrze tutejszym odbył się koncert na rzecz ochrony przy Towarzystwie dobroczynności.

Dochód z koncertu i próby jeneralnej, która odbyła się w sobotę, był znaczny.

W wykonaniu programu brali udział: pani Lissowska śpiew, pan Bajer, p. Maruszewski (skrzypce) i chór amatorski pod kierunkiem swojego dyrektora, p. Brudnickiego.

Nadto sprowadzono z Warszawy barytona, p. Witolda Szaniawskiego, którego śpiew podobał się tak, że wszystkie arje i pieśni musiał powtarzać, za co też nie szczędzono mu gorących oklasków.

P. Lissowska przyjmowana była nader gorąco, posiada bowiem głos piękny.

Liczne oklaski zbierali pp.: Bajer i Mazurowski, oraz chór, który świetnem wykonaniem „Żab" Kotarbińskiego dowiódł, że posiada kierownika wybornego."

+ Pożar.

W dniu onegdajszym we wsi Dębina, gminy Cząstków, pod Warszawą, spłonęły budowle gospodarskie, należące do Jana Janowskiego, wartości 1,200 rs.

Pożar, według wyników śledztwa, powstał z podpalenia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielanie pożyczek i zaliczenia.

— D. 28-go grudnia, w magistracie m. Rawy, w gubernji piotrkowskiej, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z połowu ryb, polowania i jedenastu jatek mięsnych, ogółem od rs. 392 kop. 24.

Nekrologja.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 20-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Coraz częściej używają autorowie dramatyczni prądów współczesnych za przynętę, nadającą ich utworom uderzające tytuły. Zwykle się to nie na wiele przydaje, jak się to okazało na sztuce „Die Arbeit hoch". Deutsches Volkstheater wystawił znowu sztukę obu braci Schoenthanów „Das gelobte Land", ziemia obiecana, a tytuł ten przywodził na pamięć fantazje Bellamy'ego, Freilandy itp. Na komedję społeczną wątku zamało, na farsę możeby wystarczyło, ale w rękach francuza. Za to ma sztuka ta pewną wartość jako zwierciadło biurokratyczno-teoretyczno-pokornych niemieckich hofratów.

W teatrze Rudolfsheimskim znowu ogłoszono inną sprawę współczesną, „Frauenrechte", prawa kobiet, komedja Bandinera. I znowu zawód; w sztuce idzie tylko o zohydzenie małżeństw zawieranych dla pieniędzy, dla posagu. Kompozycja wszakże zręczna, lubo djalogi zastępują zbyt często akcję.

Rada sanitarna wystąpiła ostro przeciw szarlatanom i fuszerom, którzy podszywają się pod firmę księdza Kneippa. Równocześnie ogłasza *Egyetertes* list arcyksięcia Józefa, który o systemie kuracji ks. Kneippa z niezmiernem uznaniem się wyraża. „Kuracja ta powróciła mi zdrowie, po jednomiesięcznym pobycie w Woerishofen czułem się jak nowonarodzony; ja i kardynał Schoenborn przeszliśmy najsilniejsze procedury i aplikacje wodne. Od d. 16-go listopada noszę na nogach tylko sandały bez skarpetek, nawet przy 14° zimna, a przecież, chociaż nawet boso po śniegu chodziłem, nie wróciły wcale i nie nękają mnie dawne dolegliwości, jako to ischias, zaflegmienie, kaszel, katar..." Tylko nie należy zapominać, że zastosowanie kuracji musi być indywidualne, dla każdego organizmu odmienne.

Wczoraj na posiedzeniu towarzystwa „Freiland" zdano sprawę z przygotowań do wstępnej wyprawy. Pierwsze grono osób 25 powiedzie dr. Wilhelm w lutym r. p. na własnym parowcu. Za 10 tygodni popłynie drugie grono 25 osób i złączy się z pierwszem w czerwcu w Lomu, w południowej Afryce, gdzie stacja gościnna dla całej wyprawy będzie urządzoną. Uczestnicy biorą magazynowe karabiny Mannlichera, a dla czarnych Mousera. Ubiór jest po części pakłakowy, po części z płótna żaglowego. W ożywionych rozprawach omawiano potem szczegóły tej sprawy.

Malarz Horowitz, który tu osiadł z rodziną maluje obecnie w Peszcie portret byłego ministra Tiszy.

Wynalazkiem żaglowca powiatowego prof. Wellnera coraz bardziej zajmują się sfery naukowe, a niemniej i praktyczni mechanicy. Badanie modeli i sprawdzanie obliczeń napawa najpoważniejszych zawodowców przekonaniem, że zadanie jazdy powietrznej istotnie rozwiązano. Poczyniono już przygotowania do budowy pierwszego próbnego żaglowca.

Instytut bibljograficzny rozpoczął wielkie wydawnictwo „Ameryka", obszerne, szczegółowe, z rycinami, na wzór poprzednich dzieł: „Azja" i „Afryka". Są to wydawnictwa monumentalne Zakład artystyczny Schillinga zaczął wydawać zeszytami dzieło „Der Reichsrath"; każdy poseł znajdzie tam swoją podobiznę i sylwetkę.

Że względu na brak miejsca w przeładowanych, acz ogromnych lokalach Künstlerhausu i Kunstvereinu, otworzył Kunsthaendler Steiner nowy salon obrazów pod nazwą „Venezia" w śródmieściu, Schottengasse nr. 7. Mieści się tam już wiele cennych dzieł.

Brazylijczycy mają tutaj swój klub w restauracji Steinbergera, Koellnerkofgasse. Otóż na ostatniem zebraniu po rozprawach o smutnej wojnie domowej uchwalili: że na święta wyszlą deputację do Wiener-Neustadt, do bawiącego tam w akademji wojskowej wnuka byłego cesarza. Deputacja ma oświadczyć temu Dom Pedro d'Alcantara w adresie czołobitność i wierność brazyliczyków, którzy lojalnie przy jego prawach stoją.

Przybył tu przedstawić się nowym ministrom naczelnik dyrekcji skarbowej ze Lwowa, radzca dworu dr. Mora-Korytowski. Minister finansów, Plener, zaprosił go dzisiaj na obiad. Pogłoski o rzekomem przeniesieniu się dra Korytowskiego do Wiednia nie mają żadnej podstawy. *A.*

*

Paryż, 20-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W Akademji nauk odbyło się doroczne publiczne posiedzenie pod przewodnictwem Lacaze-Duthiers'a przy wielkim napływie publiczności. Prezes otworzył posiedzenie mową, której głównym tematem była pisownia nazw naukowych. Sto lat minęło—powiada—jak Lineusz, ten wielki reformator, nakreślił prawidła zawsze prawdziwe i trafne, ale dziś zapomniane; uważał on, że wyrazy zbyt długie *enunciatu difficilia, nonseosa, fugienda sunt*, jakżeby się przeraził dziś, dowiedziawszy się, że kwas służący do farbowania kwiatów, nosi nazwę: *Diethyldibenzyldiamidotriphénylcarbinotrisulfureux.* Obok tego jednak Lacare-Duthiers występuje stanowczo przeciw fonetyzmowi w naukach ścisłych, pragnie on, aby wszędzie *th*, *y*, *ph* były zachowane, bo są cennemi wskazówkami etymologji wyrazu, a tem samem jego znaczenia. Wreszcie mówca wspomina o zmarłych członkach, jak: R. Owenie, Kummerze, de Candolle'u, admirale Paris, Charcocie i Chambrelencie. Następnie zabrał głos Berthelot dla odczytania notatki historycznej o życiu i zasługach botanika Decaisne'a, poczem ogłoszono listę laureatów w dziedzinie geometrji, mechaniki, astronomji, fizyki, statystyki, chemji, mineralogji, botaniki, anatomji, zoologji, medycyny i chirurgji, fizjologji oraz rolnictwa.

W Towarzystwie „Société des gens de lettres" rozdano również wczoraj nagrody; największą z nich, z fundacji Chauchard'a, otrzymał Emil Bergerat, z pomiędzy innych wymienić należy: Grandmougin'a, Jourdain'a, Debans'a, Chadourne'a, Huard'a i in.

Przygotowywa się wystawa międzynarodowa przemysłu papierowego i księgarskiego pod protektoratem ministerjum handlu oraz *Cercle de la librairie.* Otwarcie jej zapowiedziano na d. 23-ci lipca w pałacu przemysłu; wystawa potrwa cztery miesiące, oferty składać należy do d. 31-go marca r. p.

W końcu stycznia r. p. ma się zebrać międzynarodowa konferencja, celem obmyślenia środków przeciwdziałania cholerze.

Znany wodewilista. Albin Valabrègue, w odczycie swoim w Marsylji zapowiedział, że zrywa zupełnie z teatrem, a poświęca się badaniu środków uszczęśliwienia ludzkości. Tymczasem teatr Gymnase wystawił wczoraj nowość Valabrègue'a p. t. „Duchesse de Montélimar". Okazuje się, że autor „Premier mari de France" ma sześć sztuk gotowych, które, jak się spodziewa, dadzą mu środki do życia przez lat trzy do r. 1896-go, to jest do czasu, gdy opracuje trzy projektowane dzieła: o wychowaniu, o Chrystusie i streszczenie kwestyj społecznych. Obecnie tak jest

tą ideą pochłonięty, że najzupełniej nie interesuje się przygotowaniami, czynionemi w Gymnase.

Nowa komedja Valabrégua przypomina bardzo moljerowskiego „Le bourgeois gentilhomme” a z drugiej strony „Madame Sans-gêne” Sardou, jest straszliwie pustą, banalną, szablonową co do treści i typów, akcja toczy się tak jakoś bez żadnych przeszkód, wypadków, że aż zdumiewa jej niespodziewane rozwiązanie.

Sara Bernhardt występuje z procesem, który w tych dniach będzie rozpatrywany przez trybunał cywilny. Żąda ona od dziennika *Evènement* 30,000 fr. tytułem wynagrodzenia szkód, jakie poniosła wskutek umieszczonego tamże artykułu Jul. Alipes'a. Jak wiadomo, słynna artystka podczas pobytu swego w Rio Janeiro została okradzioną z klejnotów wartości 250,000 fr., policja tameczna rozpoczęła niezwłocznie poszukiwania i aresztowała kogoś, na którym ciążyły największe poszlaki. Tymczasem *Evénement* pomieścił wkrótce interview Jul. Alipes'a, wedle którego Sara Bernhardt miała przeczyć pogłoskom o jej okradzeniu. Artykuł ten, powtórzony przez dzienniki w Rio Janeiro wychodzące, wywołał naturalnie bardzo ubliżające dla artystki komentarze, jakoteż umorzenie śledztwa i uwolnienie domniemanego złodzieja. Sara utrzymuje, iż nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek p. Alipes'a przyjmowała, ale pewną jest, że nigdy nie podawała w wątpliwość swego okradzenia.

Z.

*

Rzym, 17-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Dziś, o godzinie 9-ej zrana, Ojciec św. zstąpił do kościoła św. Piotra i odprawił cichą mszę nie na zamknięcie biskupiego jubileuszu, ale dla stowarzyszeń katolickich rzymskich i dla wielu pielgrzymów z różnych dzielnic Włoch. Celebrował nie u wielkiego ołtarza, ani pod katedrą św. Piotra w głębi bazyliki, ale w poprzecznej nawie na prawo, gdzie się odbywał sobór watykański, u ołtarza św. Procesa i Martynjana. Ołtarz ten i ściany kościelne nad nim obite były czerwonym aksamitem, lamowanym złotem, a około ołtarza wznosił się tron papieski pod adamaszkowym baldachimem i *arazzem* czyli gobelinem z obrazem Niepokalanego Poczęcia.

Przytomnych towarzystw było 13: Towarzystwo interesów katolickich z prezesem swoim, hr. Piancianim; Towarzystwo artystyczno-robotnicze z prezesem hr. Vespignanim; Koło św. Piotra, z prezesem kawalerem Ladelcim; Koło Niepokalanego Poczęcia, z prezesem p. Crostarosą; *la Romanina*, z prezesem p. Montagnanim; *la Fedeltà* (Wierność); Towarzystwo dawnych wojskowych papieskich, z prezesem p. Monarim; Towarzystwo opiekunek pokojówek i kucharek, z prezydentką margrakiną Cavallotti z margrabiów Durazzo; Towarzystwo kobiet katolickich pod prezydencją księżny Massimo z domu Lucchesi-Palli (przyrodniej siostry ś. p. Henryka V-go); Towarzystwo robotnic katolickich pod prezydencją księżnej donny Marji di Braganza, córki don Miguela, pretendenta portugalskiego itd. Były też inne Towarzystwa, jako to: Córek Marji Panny i Paziów św. Alojzego (*Paggi di San Luigi*), Towarzystwo młodzieży, urządzone przez jezuitów.

Ojciec św. przybył w lektyce przez kaplicę Przenajśw. Sakramentu. Nosił płaszcz karmazynowy na białej sukni i błogosławił klękający tłum, który jednak nie był tak liczny, jak się spodziewano, bo nie zdawał się przenosić 20,000. Huczne okrzyki, niezupełnie stosowne wewnątrz kościoła: *Viva il Santo Padre! viva il Papa Re!* powitały Ojca św. i rozległy się grzmotem po olbrzymiem wnętrzu, aż do chwili, w której wysiadł z lektyki, ubrał się i zaczął mszę św., podczas której kapela papieska, kierowana przez sławnego Mustafę, cudnie śpiewała *Tu es Petrus* i *Benedictus*.

O godzinie 10-ej zrana msza papieska była skończona, a Ojciec św., ukląkłszy na *faldistorium*, czyli klęczniku, słuchał innej, odprawianej przez jego kapelana tajnego, monsignora Zecchiniego. Potem cofnął się za ołtarz, gdzie podano kawę. Po śniadaniu wrócił, zasiadł na tronie, a książę Kamil Massimo, jako prezes federacji Piusowej, czyli związku wszystkich połączonych stowarzyszeń katolickich, odczytał na stopniach tronu piękny i czuły adres, na który Ojciec św. odpowiedział. Mówił z młodzieńczą żywością i łatwością improwizacji i zdawał się najlepszego używać zdrowia. Potem prezesi Towarzystw i kół przystępowali kolejno do tronu, klękali, całowali Ojca św. w rękę i otrzymywali z osobna apostolskie błogosławieństwo. W południe ceremonja była skończona.

Wczoraj, o godzinie 9-ej zrana, królowa, która bardzo wcześnie wstaje (król zawsze wstaje o g. 5-ej), udała się do sklepu Cagiatich przy *Corso* dla zakupienia przedmiotów na dary noworoczne, czyli, jak tu powiadają, na *befanę* (*befana* w podaniach włoskich—dobroczynna wróżka, od wyrazu *Epiphania*, trzej królowie). Wszystkie te gościńce pochodzą z pracowni Cagiatich, rodowitych rzymian, w której pracuje 160 robotników rzymskich.

W uniwersytecie rzymskim na wydziale prawnym otrzymał w tych dniach stopień doktora jednomyślnem głosowaniem profesorów młody student, hr. Ulderyk di Carpegna, młodzieniec osobliwych zdolności, jedynak znakomitego poety, księcia Gwidona Falconieri-Carpegna, a brat pani Aleksandrowej Mańkowskiej.

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn*).— Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, sympatyzując z zadaniem towarzystwa popierania rozwoju fizycznego dzieci, wyznaczył na potrzeby tegoż towarzystwa jednorazową zapomogę w kwocie pięciuset rubli, z własnych sum.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że w dniu wczorajszym pod prezydencją towarzysza ministra finansów odbyło się pierwsze posiedzenie komisji w sprawie drobnego kredytu ludowego. Komisja zastanawiała się nad trzema formami kredytu: towarzystwami udziałowemi, towarzystwami miejskiemi wzajemnego kredytu i wiejskiemi bankami gromadzkiemi i zajęła się opracowaniem ogólnej ustawy dla tych form kredytu.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przystąpiono do zorganizowania kontroli rządowej nad czystością nafty, dostarczanej na rynki sprzedażne.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W departamencie kolejowym scentralizowana będzie władza rozporządzania parkiem pociągów na wszystkich kolejach żelaznych.

Petersburg 22-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wicegubernator kurski, Andrejewski, został mianowany gubernatorem czernihowskim.

Odessa 22-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Izba sądowa odesska zatwierdziła akt oskarżenia firmy żydowskiej Areifus i Spka, która obwiniona została o nadużycia przy dostawie zboża dla ludności, dotkniętej głodem w gub. samarskiej. Pod sąd oddano 7 osób; do sprawy wezwano 158 świadków i 9 ekspertów.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rada związkowa postanowiła upoważnić urzędników celnych do stosowania taryfy ogólnej do towarów już przywiezionych i przywożonych w przyszłości z Rossji i Finlandji, jeżeli będzie przedstawiony dowód, że towary te były zamówione na rachunek poddanych niemieckich, przed datą ogłoszenia taryfy wyższej od towarów russkich.

OTWARCIE SEJMU.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz otworzy osobiście w d. 16-ym stycznia sesję sejmu pruskiego.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister Raynal zawezwał wszystkich prefektów do Paryża, aby dać im surowe instrukcje co do oddziaływania przeciw rozwojowi socjalizmu.

ZABURZENIA W SYCYLJI.

Rzym 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W okolicy Palerma trwa wzburzenie wśród ludności dalej. W obawie zaburzeń skonsygnowano w Palermo wojska. Liczne patrole krążą wśród miejscowości zagrożonych. Władze otrzymały rozkaz energicznego stłumienia nieporządków.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Times* donosi z Rio de Janeiro, że admirał floty powstańczej, de Gama, odparł atak na wyspę Gobernador, przyczem jen. Telles odniósł ranę.

Zakopane 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War*).— Namiestnictwo lwowskie przygotowało nowy statnt dla tutejszej stacji klimatycznej. Nowy statut wejdzie w życie z rokiem przyszłym. Równocześnie zamianowany będzie nowy prezes klimatyki. Jako kandydatów wymieniają dra Andrzeja Chramca i starostę nowotarskiego.

Berlin 22-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zamieszcza artykuł bardzo sympatyczny o deklaracji Crispiego. Artykuł ten zwraca tu na siebie powszechną uwagę.

Madryt 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Gibraltaru donoszą, że cesarzowa Elżbieta odpłynęła do Madery.

Belgrad 22-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W skupczynie wywiązała się gwałtowna walka pomiędzy radykalistami a postępowcami o to, kto winien jest dzisiejszemu położeniu krytycznemu Serbji pod względem finansowo-gospodarczym i politycznym.

Belgrad 22-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Rozpoczęły się posiedzenia sądu państwowego w sprawie ministerjum Awakumowicza.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 22-go grudnia. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.85 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.85 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 37.22 w poszuk., —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 65 w posz., 7.58 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 51 w posz., rs. 1 kop. $51\frac{3}{4}$ w zaofiarowaniu Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. $62\frac{1}{2}$ płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.25 płacono.— Bilety VI-tej emisji — — nie notowano, 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 162 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. — kop. — nie not., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 100 kopiejek 75 w posz, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 75 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 219.75 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 188 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 50 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go. I-ej emisji rs. 94 kop. $37\frac{1}{2}$ płacono, II-ej emisji rs. 94 kopiejek $37\frac{1}{2}$ płacno, III-ej emisji rs. 94 kop 75 w poszuk., IV-ej emisji rs. 94 kopiejek $37\frac{1}{2}$ płacono, $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. $12\frac{1}{2}$ w posz. $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. — w posz., II-ej serji rs. 99 kop. $12\frac{1}{2}$ w poszukiw., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. 50 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego — — nie notowano. 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. — w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 50 w posz.. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów bardzo słabe.

Petersburg 22-go grudnia. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 kop. płac. Żyto spokojnie, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 6 kop. 20 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — płacono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 70 do rs. 4 kopiejek — płacono. Mąka słabo żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 70 do rs. 6 kop. 70 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 70 do rs. 6 kop. 90 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 65 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. — kop. — do rs. 5 k. 25 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka cukrowca krystaliczna za pud rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 70 płacono

Berlin 22-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda miała dziś charakter spokojny, lecz ospały. Ruble były dziś w zaniedbaniu; inne wartości russkie trzymały się dobrze. W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obu tranzakcjach bez zmiany Warszawa krótkoterminowa lepiej o 10 fen., a Petersburg długoterminowy o 1 fen.; krótki Petersburg brano po 214.70. Na poziomie kursów wczorajszych utrzymały się przekazy na Wiedeń (krótkie 162.80, długoterminowe 161.70). Listów zastawnych ziemskich i listów likwidacyjnych nie dotykano. Pożyczek wschodnich III-ej emisji nie dotykano. Więcej płacono za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie obu emisyj, tyleż zaś, co i wczoraj, za kupony celne. Akcyj kredytowych austrjackich nie dotykano. Dyskonto prywatne obniżyło się o $\frac{1}{8}$% Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 50 fen., w towarze gotowym i dostawowym.

Berlin 22-go grudnia (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.90	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.70	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.—	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	215.75	Żyto w tow. gotow.	127.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	131.75
Listy zasr. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 21-go grudnia: 215.75, 214.80, —.—, 212.—, 215.75, 68.80, 66.30, —.—, 127.50, 132.75.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-im grudnia r. b. Brak ożywienia, jak zresztą zwykle przy piątku, był charakterystyczną cechą targu dzisiejszego. Dowóz prawie żaden, wynosił zaledwie 4 wagony owsa. Żyto słabo, wyborowe nabywano po 57 do 58 kop., średnie po 55 do 56 kop. i ordynaryjne po 50—54 kop. Dla owsa tendencja była spokojna, za wyborowy płacono po 78 do 84 kop., za średni po 70 do 76 kop. i za ordynaryjny po 60 do 68 kop. Gryka słabo, przy zniżkowej dążności notowań, płacono po 70 do 75 kop. Jęczmień na paszę po 50 do 55 kop., browarny bez ruchu. Dla kaszy jaglanej usposobienie było słabe, sprzedawano ją stosownie do dobroci ziarna po 70 do 75 kop.

Mąka. Ubiegły tydzień, jako ostatni przed tygodniem świątecznym, zwykle bywa nader pomyślnym dla handlu mąką, w tym roku z powodu nizkich cen ziarna, ceny mąki pszennej zaledwie zdołały się utrzymać na poziomie notowań zeszłotygodniowych, aczkolwiek popyt był bardzo ożywiony. Ceny mąki żytniej uległy zniżce. № I rs. 5, № II rs. 5 kop. 30, № III rs. 6.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 10 (22-im) grudnia 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Elizabetgrad №№ 7938, 7670; Bielcy № 36.

b) do Pragi (loco): Łuków №№ 2780, 2790, 2796, 2797, 2795; Biała №№ 2901, 2894, 2882, 2888, 2891; Nowo-Mińsk №№ 444, 445; Brześć № 5780; Międzyrzec № 2432; Kotuń № 320; Homel № 9400; Rossosznoje № 685; Krupki № 917; Naryszkino № 323; Zabrówka № 10; Chorobicze №№ 254, 253; Czyrykowo №№ 283, 280, 281; Rostów №№ 11713, 38694 38695, 38443; Saratów № 34601; Tałałajewka № 124; Romny № 4426; Krzywda № 696; Pletionyj-Taszłyk № 942; Szpoła № 3084; Trytuznaja № 2266; Piczugino № 1123.

NAGRODY rs. 100.

Dnia 20 grudnia r. b., o godz. 9½, na stacji kolei wiedeńskiej skradziono lub uroniono portfel z pieniędzmi, w którym znajdował się paszport, bilety wizytowe (Henryk Łabęcki) i wiele innych dokumentów. Pieniędzy było 735—740 rs. tj. 7 po 100 rs. jeden na 25 rs. a jeden na 10. Odnieść proszę do Stanisława u W-go Blocha, Królewska 35. 5637

W drukarni *Kurjera Warszawskjego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Декабря 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).